Nr. 204. Wilno, piątek 7 września 1917 r. Rok II.

DZIENNIK WILEŃSKI

Adres Redakcji i Administracji: Dominikańska Nr. 4. Redakcja otwarta od godz. 2—4 po poł.

Administracja otwarta codziennie od g. 10 do 6 wiecz., w niedziele od 1—2.

WARUNKI PRENUMERATY w Redakcji: Rocznie—12 mk., półrocznie—6 mk., kwartalnie—3 mk., miesięcznie—1 mk. Z przesyłką: Rocznie—14 m. 40 fen., półrocznie—7 m. 20 fen., kwartalnie—3 m. 60 fen., miesięcznie—1 m. 20 fen. Zmiana adresu — 20 fen.

CENY OGŁOSZEŃ: Na 4-ej str. za wiersz drobnego druku—25 fen., nekrologi—40 fen. Ogłoszenia drobne za wyraz—5 fen. Ogłoszenia przyjmuje Administracja „Dziennika Wileńskiego" do godz. 4 po poł. Po godz. 4-ej nekrologi i inne niecierpiące zwłoki zawiadomienia przyjmuje drukarnia ks. A. Rutkowskiego, Królewska (Bonifraterska) 6 7.

Numer pojedyńczy 5 kop. = 10 fen. Gazeta wychodzi codziennie — z wyjątkiem dni poświątecznych.

TELEGRAMY.

KOMUNIKAT URZĘDOWY NIEMIECKI.

Kwatera główna 6 września

FRONT ZACHODNI.

Grupa wojsk następcy tronu ks. Rupprechta.

We Flandrji działalność bojowa artylerji była silna przedewszystkiem między lasem Houtholster i kanałem Ypern-Comines.

Po zapadnięciu ciemności Anglicy dwukrotnie ze znacznemi siłami natarli na nasze linie między drogami, wiodącemi od Ypern na Poelcapelle i Zonnebeke. Obydwa ataki złamane zostały bezskutecznie i z wielkiemi stratami w ogniu i w walce na bliską metę.

Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu.

Po obu stronach drogi Laon-Soissons i we wschodniej części Chemin des Dames działalność ogniowa chwilami znacznie wzrastała. Wieczorem po ogniu huraganowym piechota francuska ruszyła naprzód na południo-zachód od Parny-Filain, z powodu naszego ognia obronnego nie doszła jednak do naszych zagród.

Około Vauxaillon i na «górze zimowej» nasze przedsięwzięcia przebiegały pomyślnie. Przywiedziono jeńców.

Po silnym ogniu na północ od Reims nastąpił częściowy atak Francuzów na Bois-Soulain. Został on odparty.

W Szampanji działalność bojowa w niektórych odcinkach była ożywiona.

Pod Verdun trwa silna walka artylerji, szczególnie na wschodnim brzegu Mozy. Dotychczas działalności piechoty nie było.

W nocy z dn. 4-go na 5-ty września lotnicy nasi napadli na Londyn, Southend i Margate. Można było rozpoznać pożary, wywołane przez zrzucone bomby. Jeden z naszych aeroplanów nie powrócił.

Ponad lądem stałym strącono wczoraj 14 lotników nieprzyjacielskich i balon-captif. Porucznik Voss osiągnął 40 i 41-sze zwycięstwo powietrzne.

FRONT WSCHODNI.

Front wojsk generała-feldmarszałka księcia Leopolda Bawarskiego.

Przed frontem 8-ej armji Rosjanie w dalszym ciągu dokonywali pośpiesznie odwrotu na północ i północo-wschód.

Nad Dźwiną **opuścił nieprzyjaciel** swe silne **pozycje pod Frydrychsztatem.**

Niedokładnie z powodu szybkiego pochodu obliczona ilość jeńców i zdobyczy wynosi 120 oficerów, przeszło 7500 żołnierzy, 180 dział, 200 karabinów maszynowych, kilka automobilów pancernych i bardzo wiele rynsztunku bojowego wszelkiego rodzaju.

Front wojsk generała pułkownika arcyksięcia Józefa.

W północo-zachodniej Mołdawji chwilami ożywiona działalność artylerji i starcia przedpolowe.

Grupa wojsk generała-feldmarszałka v. Mackensena

W górach na północo-zachód od Focsani odparty został atak rumuński koło Muncelul; z naszego własnego przedsięwzięcia dostarczono jeńców.

FRONT MACEDOŃSKI.

Na zachód od jez. Prespa powiodły się niemieckie ataki wywiadowcze, a na wschód od jez. Dojran—bułgarskie.

Pierwszy generał-kwatermistrz
Ludendorff.

BERLIN (6 września wiecz. Urzędownie).

Na północo-wschód od Ypern i około Lens odparte zostały silne angielskie ataki częściowe.

Około Verdun trwa walka artylerji.

Na Wschodzie odrzucone zostały przez naszą kawalerję tylne rosyjskie straże około Neu-Kaipen i na południo-zachód od Nitau (70 km. na wschód od Rygi).

KOM. URZĘD. AUSTR.-WĘGIERSKI.

Wiedeń, 6 września.

FRONT WSCHODNI.

Na froncie wojsk generał-pułkownika arcyksięcia Józefa panowała wielokrotnie bardziej ożywiona działalność bojowa.

FRONT WŁOSKI.

Wczoraj minęło 12 dni od czasu, jak Włosi podjęli swe wielkie planowe ataki na Monte San Gabriele. Potężne masy artylerji i minomiotów łączyły przez wiele godzin swój ogień przeciw naszym pozycjom górskim. Na ciasnej przestrzeni dniem i nocą piechota z 8 conajmniej brygad włoskich dokonywała ataków. Przedwczoraj bitwa dosięgła najwyższego napięcia. Szczyt góry w przechylającej się to na jedną to na drugą stronę walce zmieniał kilka razy właściciela. Lecz radość nieprzyjaciela, żądnego sensacyjnego zwycięstwa była przedwczesna. Radosna w swej ofiarności zaciętość naszych wojsk wzięła górę. Silne kontrataki nacisnęły napastnika i odebrały mu zyskany przejściowo teren. Wczoraj w południe Monte San Gabriele było znowu całkowicie w naszem posiadaniu.

Wieczorem krwawo został odparty silny atak. Zbiorowiska włoskich wojsk w dolinie każą oczekiwać nowych walk.

Na wschód od Gorycji odparliśmy częściowe ataki.

W południowej części płaskowzgórza Karst bitwa trwała cały dzień. Włosi wyrzuceni zostali z przednich okopów.

Dzielna nasza piechota utrzymała się w zdobytych liniach zwycięsko wobec wszystkich prób nieprzyjaciela, zmierzających do wyrównania niepowodzenia przez silne kontrataki. Ilość jeńców wziętych do niewoli w tym okręgu walki dn. 4 i 5 go września wzrosła do 160 oficerów i przeszło 6300 żołnierzy.

Trjest był znowu przedmiotem dwóch włoskich napadów lotniczych.

Naczelnik Sztabu generalnego.

BERLIN (4 b. m. Urzędownie) — 1) Łodzie podwodne państw centralnych operowały znowu z powodzeniem na morzu Śródziemnem i zatopiły 16 parowców o pojemności ogólnej prawie 65,000 br. t. reg. Austrjacko-węgierska łódź podwodna, pod dowództwem teutnanta okrętu linjowego, v. Trappa, zatopiła w ciągu 7 dni z pomiędzy zabezpieczonych orszaków 5 cennych parowców.

2) Niemieckie hydroplany 3-go września pomyślnie zarzuciły bombami urządzenia portowe w Sulinie (ujście Dunaju). Mogły być zaobserwowane dwa silne pożary w okręgu portowym.

Szef sztabu admiralicji Marynarki.

KOPENHAGA (4 bm. W.T.B.)— «Berl. Tid.» donosi ze Sztokholmu, iż konferencja sztokholmska będzie odłożona na 2 miesiące conajmniej. Komitet holendersko - skandynawski niezłomnie trwa przy przekonaniu, że konferencja musi się odbyć pomimo wszelkich trudności.

BERLIN (5 b. m. Tel. pryw.) — «Voss. Ztg.» donosi z Lugano, że w sferach kościelnych określają jako całkowicie **zmyślone, informacje** pism angielskich, **iż Papież przygotowuje drugą notę** pokojową, jak również informację «Journal de Genève», iż pierwszą swą notę Papież ułożył i wysłał bez wiedzy kardynałów.

BERLIN (5 września. Tel. pryw.)— «Berlin. Tagebl.» donosi, iż według wiadomości z Rumunji, król rumuński oraz następca tronu znajdują się jeszcze w Jassach, ale królowa łącznie ze swą świtą wyruszyła do Chersonia.

KOPENHAGA (3 bm. W.T.B.) — Biuro Ritzau donosi: Z powodu dokonanej ze strony angielskiej podczas potyczki morskiej przed Bjerregaard w dn. 1 września złamania neutralności duńskich wód terytorjalnych, poseł duński w Londynie otrzymał polecenie założyć wyraźny protest wobec rządu angielskiego. Bada się, czy przy tej okazji nastąpiło również i ze strony niemieckiej naruszenie duńskiego terytorjum zwierzchniego przy kontynuowaniu walki na duńskim terenie morskim. Wszystkie uratowane osoby, znajdujące się na służbie w marynarce niemieckiej, zostały internowane.

LONDYN (4 b. m. W. T. B.) — Kongres związków zawodowych w Blackpool 2.849.000 głosów przeciwko 91.000 powziął decyzję, że przy obecnych warunkach konferencja sztokholmska nie rokuje żadnych nadziei na powodzenie.

LONDYN (4 bm. W. T. B.) — «Exchenne Telegram Company» donosi, iż, jak twierdzą w Waszyngtonie, mająca się odbyć w Paryżu konfererencja koalicyjna stała się konieczną wskutek złamania się Rosji i kwestji dowozu do Włoch.

GENEWA (5 bm. Tel. pryw.) — «Morningpost» donosi z Petersburga, iż **gubernje Liflandzka i Estlandzka są opuszczone przez władze cywilne i banki.** Konsulaty w Rewlu czynią przygotowania w celu przeniesienia się do Petersburga.

«Petit Journal» donosi z Petersburga, iż **Kierenskij wyruszył** do głównej kwatery **12-ej armji.**

Wielu dowódzców armji na froncie zwróciło się do rządu prowizorycznego z prośbą o dymisję.

BERLIN (6 września Tel. pryw.) «Voss. Ztg.» donosi z Wrocławia: Poseł do Reichstagu, Seyda (polak), chwilowo sądowy urzędnik przy niemieckim zarządzie cywilnym w Będzinie i Częstochowie został mianowany wice prezesem królewsko polskiego sądu okręgowego w Lublinie.

W ten sposób wstępuje on do polskiej służby rządowej.

Echa zdobycia Rygi.

Głosy prasy.

Berlińska prasa szeroko omawia fakt zajęcia Rygi przez wojska niemieckie.

«Berl. Tageblatt» pisze:

Dwa wyrazy «Ryga wzięta» wystarczają, ażeby wywołać w Niemczech radosne zadowolenie.

Nikt z publiczności nie oczekiwał, ażeby fakt ten nastąpił tak szybko. Zadowolenie z zajęcia Rygi, której charakter zawsze był przeważająco niemiecki, zwiększone jest przez szybkość, z jaką wykonał się ten wypadek».

«Lokalanzeige» wywodzi między innemi:

«Hindenburg bez hałasu wykonywa swą pracę w przeciwieństwie do wielogłowego kierownictwa armji koalicyjnych. Ryga jest nawskroś niemieckim miastem, a czem jest dzisiaj zawdzięcza to wyłącznie swej niemieckiej ludności i zarządowi miejskiemu.

Kiedy cesarz rosyjski odwiedził przed kilku laty po raz pierwszy Rygę, zapytał podobno ze zdziwieniem: «Czy znajduje się jeszcze w Rosji».

Obecnie metropolja baltycka nad Dźwiną stała się znów sobą i znów zabezpieczone zostało prawo do samookreślenia jej mieszkańców.

W podobnym duchu wypowiadają się i inne dzienniki niemieckie.

Wiedeńskie biuro korespondencyjne donosi: Doniesienie o wzięciu Rygi, dzięki któremu Niemcy posiedli najważniejszy punkt handlowy w Rosji nad Baltykiem i klucz do dalszego posuwania się naprzód, witane jest z wielkiem zadowoleniem przez prasę tutejszą, jako nowy świetny dowód niezwyciężoności Niemiec i ich sprzymierzeńców. Wzięcie Rygi przedstawia zdobycz wielkiej pod względem strategicznym, gospodarczym i politycznym doniosłości, z drugiej zaś strony oznacza ciężki i nadzwyczaj dotkliwy cios dla Rosjan, a zarazem jedno więcej rozczarowanie dla koalicji, która oddawała się nadziei, że jej ofensywa generalna załatwi się ostatecznie z państwami centralnemi.

«Fremdenblatt» pisze: Jasnem jest, że posiadanie tego wielkiego miasta handlowego miało dla Rosji olbrzymie znaczenie, i że moralny wpływ upadku Rygi musi być w narodzie rosyjskim bardzo silny. Do debetu Kiereńskiego, po zdradzieckiej ofensywie galicyjskiej, przybywa teraz utrata Rygi. Rewolucyjna Rosja, która co do dalszego prowadzenia wojny winna jest tyleż, ile była winna Rosja carystyczna w sprawie rozpętania wojny powszechnej, nie prowadzi wojny szczęśliwiej od Mikołaja II. Upadek Rygi uzupełnia obraz, zapoczątkowany przez konferencję moskiewską i przez proces Suchomlinowa. Dezorganizacja olbrzymiego państwa postępuje bez przerwy naprzód. Że odżyły ponownie medoty carystyczne, że zniesiona została amnestja, że przeciwnicy polityczni prześladowani są w sposób najokrutniejszy, że oprawca gra znów w Rosji wielką rolę, — jestto naturalnym wynikiem polityki wojennej Kierenskiego i jego współwinowajców.

«Secolo» informuje, że angielskie koła wojskowe śledzą niemiecką ofensywę koło Rygi z wielką troską. Według tych kół Niemcy prawdopodobnie mają zamiar zająć dogodną linję obronną.

«Daily Chronicle» pisze w artykule wstępnym, że Rosjanie utracą pewno jeszcze więcej terenu, ponieważ zima przyjdzie Rosji na pomoc dopiero za dwa miesiące. Byłoby jednak rzeczą przedwczesną oczekiwać, że natarcie niemieckie skieruje się na Petersburg.

Holenderskie biuro donosi z Londynu: Byłoby rzeczą daremną czynić próbę zbagatelizowania wrażenia, które uczyniło zdobycie Rygi. Nagłość tego wypadku zupełnie zaskoczyła angielską opinję publiczną.

«Pall Mall Gazette», organ Lloyd George'a, pisze: Przyszłość demokracji wystawiona została na próbę. Wrogowie nowego ustroju Rosji tryumfują z powodu zamieszania w Rosji wobec niebezpieczeństwa, które wskazują oni jako bezpośredni skutek rewolucji.

Sprawozdawca do spraw marynarki «Daily Chronicle» pisze, że akcja floty niemieckiej w zatoce Ryskiej może być bardzo pomocna dla Niemców przy ewentualnych operacjach w kierunku Petersburga, ponieważ zabezpieczy im flanki.

Prasa francuska z powodu upadku Rygi okazuje nastrój przygnębiony. «Temps» stwierdza, że od Rygi do Petersburga jest wprawdzie jeszcze daleka droga, ale ciężka klęska Rosjan może mieć nadzwyczaj poważne skutki. Jeśli tak poważna przeszkoda, jak Dźwina, została bez trudu przez Niemców przekroczona, to należy zapytać, jaki wogóle front Rosjanie utrzymać jeszcze mogą?

«Echo de Paris» pisze: W miarę, jak Rosja wypierana jest z Europy, musimy umacniać nasz sojusz z Azją i Ameryką. Rozwinięcie siły Stanów Zjednoczonych przyszło w porę, aby wyrównać rozczarowanie, które zgotowała nam Rosja.

«Corriere della Sera», omawiając upadek Rygi, pisze, że nikt nie oczekiwał tego wypadku tak prędko. Znaczenie Rygi dla Rosji jest tak doniosłe, że należało oczekiwać bardzo uporczywej obrony tego miasta. Byłoby rzeczą bezpożyteczną taić, iż upadek Rygi jest bardzo ciężką klęską, tembardziej, że mieć on będzie najbardziej nieszczęśliwe skutki i wpływ na dezorganizację Rosji. Niemcy są obecnie panami zatoki Ryskiej. «Corriere» wyraża nadzieję i życzenie, by bezpośrednio grożące Rosji niebezpieczeństwo, otworzyło wreszcie Rosjanom oczy na to, co się u nich dzieje.

Otwarcie sądów polskich w Warszawie.

Jak już pokrótce doniósł telegram, sądownictwo w Królestwie Polskiem przeszło do rąk władz sądowych polskich. Z tego powodu «Nowa Gaz.» woła patetycznie:

«Dzień 1-go września 1917 roku jest epokową datą w naszym życiu. Powrót polskiej Themis do władzy jest rękojmą naszej samodzielności w jednej z najważniejszych dziedzin społecznych. Oby ten znak, że sprawiedliwość jest w dłoni sędziego polskiego stał się zwiastunem powszechnej sprawiedliwości w Polsce».

Obchód uroczysty.

Już od g. 9 zrana, czytamy w sprawozdaniach prasy warszawskiej— prezbiterjum archikatedralnego kościoła św. Jana, a dawna kaplica zamkowa książąt Mazowieckich, zaczęła się zapełniać przybywającymi przedstawicielami Tymczasowej Rady Stanu Departamentów, władz okupacyjnych austro-węgierskich i ces.-niemieckich, magistratury, sądownictwa i palestry.

Fotele w pierwszym rzędzie zajęli prezydent miasta ks. Zdzisław Lubomirski, jako gospodarz miasta, tuż przy nim przedstawiciele rządu austro-węgierskiego baron Lago i baron Konopka, komisarz rządowy przy T. Radzie Stanu. Fotele pierwszego rzędu z lewej strony zajęli reprezentanci władz okupacyjnych cesarsko-niemieckich, dalej wice-marszałek T. Rady Stanu prof. Mikułowski-Pomorski, dyrektor Departamentu Sprawiedliwości p. St. Bukowiecki, dyrektorowie innych Departamentów, członkowie Tymczasowej Rady Stanu, prezes Rady miejskiej mecenes Adolf Suligowski, wice-prezes Rady miejskiej dr. J. Zawadzki, przedstawiciele Królewsko-Polskiego sądownictwa, prezesi: sądu najwyższego — Srzednicki, apelacyjnego—Staniszewski, okręgowego—Błaszkowski, wice-przewodniczący, prokuratorowie, mecenasi i adwokaci, tudzież przedstawiciele wojska polskiego: brygadjer Żegota-Januszajtis, pułkownik Minkiewicz, porucznik Maleszewski, Klebergowie i inni

Stalle dla duchowieństwa zajęli prałaci i kanonicy z ks. Zygmuntem Chełmickim na czele.

Loże piętrowe nad stallami zapełniły panie.

Punktualnie o g. 9 i pół w złocistych szatach pontyfikalnych wyszedł z zakrystji ze Mszą św. J. E. ks. Arcybiskup Aleksander Kakowski.

Wnet z chóru zagrzmiały organy i chór opery warszawskiej. Pod gotyckie luki sklepień szły szerokie fale «Ave Maria», «O Salutaris» wreszcie «Sanctus», a gdy J. E. Dostojny Celebrans siadł wprost pustej loży królewskiej na purpurowym tronie arcybiskupim, a przrz witraże okien absydy kłaść się zaczęły barwne światła na dywany i kamienne oddrzewia, uwaga obecnych skierowała się ku kazalnicy, na której stanął ks. profesor Ryster.

Dawniej w Polsce—mówił kaznodzieja—było umiłowanie swobody, ale nie było zrozumienia, że dla niej nie jedno poświęcić potrzeba. Sprawiedliwość jest jedną z podwalin państwowego bytu, którą także w narodzie rozwijać należy. Tembardziej dziś pamiętać o tem trzeba, kiedy nikt się w wielkich zapasach na cnotę sprawiedliwości nie ogląda. Mówią: Słabszy zginąć musi. Gdy Ojciec Święty zwrócił się do państw z orędziem pokojowem, świat pozostał głuchy. A «kto czyni sprawiedliwość, ten będzie wywyższon — sprawiedliwość wywyższa naród!» Niema sprawiedliwości bez Boga i sumienia. Takiej sprawiedliwości spodziewa się

O „przewrotach dziejowych".

Dwojaką drogą odbywają się przemiany w ludzkości: drogą ewolucji i rewolucji. Zmiana pojęć, uczuć i usposobień, ideałów i dążności odbywa się z istoty rzeczy powoli, nieznacznie, poprzez religję, literaturę, sztukę, naukę, organizację życia społecznego. Uwidocznienie jednak tych zmian, zwycięstwo nowych ideałów i pojęć nad staremi, przeżytemi — potrzebuje wstrząśnienia, katastroty, rewolucji.

Organicznaż to potrzeba, czy raczej przypadkowa? Czy prawdziwy postęp może się obejść bez rewolucji, jak twierdzi Cieszkowski w swym «Ojcze—Naszu»? czy też nie? Odpowiedzieć na to trudno, dość jednak, że wszystkie zmiany natury kulturalnej i duchowej, aby rzeczywiście stać się zdobyczą powszechną, potrzebowały dotąd zawsze wielkich wstrząśnien — «wielkich przewrotów dziejowych».

Temu właśnie zagadnieniu poświęcona jest świeżo wydana książka p. Jana Obsta p. t. «Wielkie przewroty dziejowe» (Wilno — 1917, str. 160, w 16-ce).

Rzecz ta drukowała się w roku bieżącym w feljetonach «Dziennika Wileńskiego», to też czytelnikom «Dziennika» nie trzeba przypominać szczegółowo jej treści. Treść ta jest zresztą, oczywiście, znana, a zasługą autora jest umiejętne uszeregowanie i logiczne powiązanie ze sobą tych kilku przewrotów dziejowych, którym podległa Europa od lat dwu i pół tysięcy.

Autor rozpatruje w chronologicznym porządku i odpowiednio charakteryzuje najwybitniejsze momenty w dziejach tej społeczności, której pośredni lub bezpośredni ciąg dalszy my stanowimy. Pochód otwiera Aleksander Wielki, oraz związane z tem rozpowszechnienie kultury greckiej na rozległych obszarach starożytnego Wschodu. Dalej idzie związana z tryumfem chrześcijaństwa wielka wędrówka ludów, stwarzająca podłoże dla wieków średnich.

Następnie omawia p. Obst wyprawy krzyżowe, których skutki pośrednie tak przerosły wszelkie przewidywania. Acz (stwierdza autor) «z punktu widzenia politycznego i strategicznego wyprawy krzyżowe były przedsięwzięciem chybionem», to jednak pod względem kulturalnym zaważyły tak, że «wpływ ich na losy wewnętrzne Europy równa się pierwszorzędnemu przewrotowi w dziejach kultury», gdyż wyprawy krzyżowe zbliżyły ze sobą Wschód i Zachód Europy, oraz same narody, biorące udział w tych wyprawach. Za zbliżeniem się osobistem ludzi przeróżnych narodów i warstw społecznych, następuje «wzajemne poznanie języków, literatury, dziejów i t. d.». Wreszcie owe wyprawy wpływają dodatnio i przyśpieszają rozwój ustroju społecznego oraz handlu.

Dalszy przewrót dziejowy dotyka przedewszystkiem wschodnich części Europy, Słowian w pierwszym rzędzie: najazdy tatarskie i tureckie w wiekach XIII—XV w niejednem przypominają nam wielką wędrówkę ludów, przewyższając ją tylko może pod względem okrucieństwa i przelewu krwi. Z najazdami tatarskimi wiąże się—wedle autora—pęd ludów Europy ku tworzeniu wynalazków, gdyż one stały u ludów azjatyckich wyżej niż u nas, więc trzeba im było dorównać, a nawet je przewyższyć. Acz bezwątpienia związek pewien zachodzi między tymi faktami, jednak stronice, omawiające wpływy najazdów tatarskich są mniej przekonywające.

Natomiast wdzięczne miał autor zadanie wykazać doniosłość i rozległość przewrotów w kulturze europejskiej, wywołanych przez odrodzenie i humanizm, który przywracał prawa obywatelstwa wszystkiemu, co jest ludzkie. Podniesienie godności człowieka, jego wiary w siebie (jeszcze bez złych skutków pychy, zdobyczy dopiero w. XVIII), poczucie twórczej potęgi ducha ludzkiego i nieskończonych granic twórczych możliwości, olbrzymi, nieprzeczuwany dotąd rozkwit sztuk i nauk, emancypacja umysłowa szerokich mas ludności—wszystko to było owocem i skutkiem odrodzenia. Miało i ono swe ujemne strony (porównaj np. J. Szujskiego «Reformacja i odrodzenie»), jednak p. Obst zaledwie to porusza, i bodaj słusznie, jak na taki krótki, ogólny szkic, natomiast dłużej się zatrzymuje nad skutkami, wywołanymi przez humanizm i odrodzenie w Polsce.

Następuje ostatni, należący do przeszłości, wielki przewrót dziejowy —to rewolucja francuska i związane z tem dzieje Napoleona. Przewrót ten «zapoczątkował nowy okres w dziejach ludzkości», gdyż przyniósł on, jako dobro powszechne, takie nowe pojęcia, które się stały wrychle pewnikami:

Wolność osobista;
emancypacja włościan;
równość wszystkich wobec prawa;
zniesienie pojęcia kierownictwa itd.

Z Napoleonem wiąże się także rozwój najważniejszej kwestji w dziejach wieku XIX: problemu narodowościowego i patrjotyzmu, o których twierdzi słusznie uczony Lavisse, że przed wiekiem XIX-ym one nie istniały wogóle. Szkoda, że autor nie podkreślił, że na fakt obudzenia się świadomości narodowych wpłynęły również wielce rozbiory Polski, co wykazuje Milewski w swem «Zagadnieniu polityki narodowej», nazywa-

i wymaga od sądownictwa Królewsko-Polskiego naród i państwo katolickie. Zaczynacie od katolickiego nabożeństwa, pamiętajcie, że obowiązani jesteście do przysięgi kościelnej, a Bóg Wam w pracy pobłogosławi!».

Hymn «Boże, coś Polskę» odśpiewany przez chór opery z towarzyszeniem organów zakończył uroczystość kościelną.

Zaraz po nabożeństwie w wielkiej sali portretowej dawnego pałacu Rzeczypospolitej na pierwszem piętrze, zgromadzili się w komplecie sędziowie sądu najwyższego (kasacyjnego), sądu apelacyjnego, sądu okręgowego, przedstawiciele prokuratury i urzędnicy, do których dyrektor Departamentu Sprawiedliwości, Bukowiecki, wygłosił długą i pełną głębokiej treści przemowę na temat doniosłości chwili obecnej, wielkich zadań i obowiązków, jakie całe sądownictwo nasze czekają; zaznaczył, że Departament pracę swą poniekąd już spełnił, zatem usuwa się niejako w cień, ustępując miejsca dekasterjom sądowniczym.

Następnie prezes sądu najwyższego, Srzednicki, odebrał od obecnych urzędników przyrzeczenie i doręczył im nominacje, poczem do zebranych przedstawicieli prokuratury zwrócił się w pięknych krasomówczych zwrotach zastępca prokuratora generalnego, p. Wacław Makowski, który również doręczył prokuratorom i podprokuratorom nominacje, poczem urzędownie czynności sądowe tak w pałacu na placu Krasińskich jak i w pałacu Paca zostały otwarte.

Prace przygotowawcze departamentu sprawiedliwości.

Z powodu przejęcia przez władze polskie sądownictwa w Królestwie, «Kurjer Polski» podaje w dłuższym artykule pogląd na dotychczasową działalność przygotowawczą:

«Ilość pracy, wykonanej przez urzędników Departamentu Sprawiedliwości w tak krótkim czasie, można bez przesady nazwać olbrzymią. Sprawność polskiego prawnika jest ponad pochwały. I po raz drugi już dał on dowód, jak intensywnie i celowo umie pracować.

Pierwszy numer pierwszego urzędowego pisma państwa polskiego na pierwszej stronie swej wylicza tytuły opracowanych przez Departament Sprawiedliwości ustaw.

Jest ich siedem.

Są to: przepisy tymczasowe o urządzeniu sądownictwa w Królestwie Polskiem.

Przepisy tymczasowe o dyslokacji sądów Królewsko-Polskich.

Przepisy tymczasowe o wynagrodzeniu urzędników wymiaru sprawiedliwości w Polsce.

Przepisy przechodnie do ustawy postępowania karnego.

Przepisy przechodnie do kodeksu karnego.

Przepisy tymczasowe o kosztach sądowych.

Każda z tych ustaw zawiera dziesiątki artykułów, co wymagało przejrzenia wszystkich, obowiązujących u nas kodeksów, aby dostosować nasze prawne życie do miary europejskiej.

Wszystko to była jedna część pracy.

Drugą część stanowiła — organizacja.

Należało wypracować plan cały polskiego sądownictwa, jako gmach organiczny; dalej rozlokować części gmachu tego po kraju z najwyższą roztropnością, aby obdarzyć temi ogniskami publicznego życia miejscowości niejako zasługujące na to przez swą intensywność życia społecznego, której rytm należy wzmocnić albo potrzymać.

Wreszcie trzeba było obsadzić półtora tysiąca przeszło stanowisk najodpowiedniejszymi, o ile tylko można, ludźmi.

Różne nazwiska mianowanych mówią nam donośnie o tem, że nie kierowano się tu względami politycznymi ani partyjnymi. Szukano w całym kraju ludzi odpowiednich, chętnych do służby publicznej, a gdy takiego znaleziono, brano go, nie pytając, czy należy on do Koła Międzypartyjnego czy do Cekaenu lub Centrum. I stawiano go na tym szczeblu, do ktorego kwalifikowała go jego wiedza i praktyka.

W końcu wymienia «Kurjer» szereg nazwisk osób, które wzięły bezpośredni udział w organizacji sądownictwa polskiego. Głównym kierownikiem i duszą wszystkiego był p. Bukowiecki który stanął na wysokości swoich trudnych zadań. P. Makowski dopomógł mu do tego gorliwie i skutecznie. Przeprowadzili oni szereg niełatwych pertraktacji z władzami okupacyjnemi i dzieło doprowadzili do realizacji.

Redakcyjna praca przypadła w wydziale karnym prof. Rappaportowi, w cywilnym p. Carowi. Ci referenci mieli do pomocy komisje, które włożyły wielki zasób wiedzy i pracy w dzieło. Winniśmy wymienić w cywilnej komisji pp. Littauera, Światopełka-Zawadzkiego, Pohoreckiego, Goldsteina, Bol. Rotwanda, Glassa, w karnej pp. Sobolewskiego, prof. Mogilnickiego, Likierta, Ganczarskiego.

Trudny dział organizacyjny spoczywał na barkach p. Śmiarowskiego. To on dobierał personel. Działem gospodarczym kierował p. Berenson. Obecnie całą finansowość obejmuje p. Ryński. Działem biurowości i kosztów sądowych kierowali pp. Kinel i Krzesimowski.

Sekretarzem Departamentu jest p. Lande».

«Oto działacze główni — kończy artykuł swój sprawozdawca «Kurjera» —oto twórcy dzieła, które stanęło przed nami, jako pierwszy ze zrębów polskiej państwowości.

---

jący rozbiory najważniejszym, obok Rewolucji francuskiej, faktem dziejów nowożytnych.

Nareszcie przechodzi p. Obst do chwili obecnej, wykazując podobieństwo dzisiejszego momentu dziejowego do powyżej omówionych zdarzeń.

Acz trudno od obecnych strasznych chwil przenieść się spokojnem okiem badacza i przewidywacza, ku jasnym—obyż—dniom przyszłości, jednak czyni to autor, zbrojny w myślenie przez analogję, oraz na podstawie zarysowujących się już dziś konjunktur. Przewrót obecny, to owa «Wielka Przemiana», której zobrazowaniu i uzasadnieniu poświęcił Lutosławski swoją «Ludzkość odrodzoną». Skutki wojny obecnej będą nie tylko, wedle p. Obsta, olbrzymie, one będą niejako syntezą wszystkich dotychczasowych przewrotów europejskich. Co się tylko zarysowało w tych przewrotach jako zdobycz pozytywna, to wszystko powróci zolbrzymioną falą i przeks tałci świat dzisiejszy do gruntu. Runie więc, ugruntowany od traktatu westfalskiego, dzisiejszy «porządek» Europy, oparty o ideologję imperjalistyczną, anty-chrześcijańską, natomiast «nastąpi zbratanie ludów», czujących, że są braćmi i mają nad sobą jednego Ojca.

Olśniony tą wiarą kreśli p. Obst, bynajmniej nie poddając się jednak nadmiernym illuzjom, obraz przyszłej ludzkości odrodzonej, obraz, tak znany nam, Polakom, ze szczytnych i proroczych nieraz koncepcji naszych mesjanistów, tylko że z istoty rzeczy, to co u nich bywa ujęte w kategorje ogólne, tu u autora przybiera formy konkretne i możliwe całkiem do zrealizowania.

Ważna natomiast zbieżność z mesjanizmem zachodzi u p. Obsta w tem, że on, wespół z najlepszymi Polakami, uzależnia trwałość tryumfu zasad prawdziwego postępu od uznania powszechnej powagi duchowej, przewodzącej zjednoczonej i zbratanej ludzkości. Za taką powagę duchową uznaje p. Obst Kościół katolicki. Rzeczywiście, istnieje możliwość a nawet prawdopodobieństwo takiego rozwiązania tej kwestji, ściśle złączonej ze sprawą postępu ludzkości.

Rozprawa p. Obsta zasługuje na uwagę i na przeczytanie, zwłaszcza przez starszą młodzież, której da dużo materjału do myślenia i uwypukli niejako rozwijające się przed naszemi oczyma wypadki, których wymiar ze względu na swą olbrzymiość, ginie, o ile nie będzie zestawiony z analogicznymi wypadkami z przeszłości. Zarówno treść, jak i styl barwny i obrazowy «Wielkich przewrotów dziejowych» powinny im zjednać czytelników śród szerokich warstw.

A. P.

Dookoła wojny.

Udział floty niemieckiej w walkach pod Rygą.

W. T. B. donosi, że w zdobyciu Rygi i Dźwinoujścia brały energiczny udział siły morskie, podległe naczelnemu dowódzcy floty baltyckiej. Łodzie podwodne z flotylli «Kurland» wdarły się do zatoki Ryskiej, zamkniętej minami rosyjskiemi, sieciami i innemi przeszkodami, przy energicznem poparciu dywizji minowej i ostrzeliwały od strony morza, uciekające z Dźwinoujścia po drodze do Pernigel, wojska rosyjskie. Równocześnie przez swą obecność w zatoce Ryskiej powstrzymywały one rosyjskie oddziały floty od ostrzeliwania naszych wojsk od strony morza.

Śmiało i pomyślnie zaatakowały aeroplany licznymi rzutami tyłowe połączenia Rosjan i drogi, wiodące na wschód, oraz linje kolejowe, dworce i jadące pociągi, zarówno jak i uciekające wojska. Z pomiędzy odjeżdżających rosyjskich parowców kilka zostało trafionych bombami przez aeroplany i pozostały przed portem, stojąc w płomieniach.

«Lok. Anz.» donosi z Kopenhagi: Depesza z Petersburga komunikuje, iż niemieckie statki wojenne, kontrtorpedowce i łodzie podwodne w ostatnich czasach bardzo były czynne przy wejściu do zatoki Ryskiej i między innemi zatopiły duży rosyjski parowiec transportowy.

Wysadzony został również w powietrze rosyjski statek minowy, podczas zakładania min, przyczem zginęło 11 ludzi. W ubiegłym tygodniu niemieccy lotnicy rozwijali za dnia ożywioną działalność na wybrzeżu Baltyckiem. 40 lotników bojowych podejmowało loty napastnicze na rosyjskie wybrzeże Baltyku, zatokę Ryską, Fińską i zarzuciły bombami statki, baterje morskie, stacje lotnicze, zakłady portowe i t. d. Odbył się szereg walk w powietrzu.

Włochy.

Pobyt Essad-paszy.

«Deutsche Tagesztg.» donosi z Lugano, iż Essad-pasza 4 bm. przybył do Medjolanu. Jest on w najwyższym stopniu zniechęcony, ponieważ sfery urzędowe w Rzymie odmówiły przyjęcia go. Podobno wyruszył on w dalszą drogę do Szwajcarji.

Jak zaś donosi z Lugano «Voss. Ztg.», z informacji pism włoskich wynika, iż Essad-pasza został dostarczony do Rzymu, ponieważ oskarżono go o knowania polityczne przeciwko Włochom. Essad pasza uchodził dotąd za najwierniejszą ostoję Włochów w Albanji.

Francja.

Sprawa Almereydy.

Szwajcarskie gazety donoszą, że adwokat wdowy po Almeryedzie wystosował do sędziego śledczego list, w którym oświadcza, że zeznania dotychczasowych świadków rzucają podejrzenie, iż mordercą Almereydy jest niejaki Bernard, przebywający w więzieniu. Morderca powinien był uprzątnąć ceię Almereydy i noc przed śmiercią Almereydy przebył z nim tylko.

Stanowisko Poincarego.

«Voss. Ztg.» donosi z Genewy: W celu skompromitowania Poincarego, Clemeceau pisze w l'Homme enchainé. Były minister Malvy dawał «Bonnet Rouge» co miesiąc zasiłki z tajnego kapitału rządowego, kontrolowanego przez prezydenta. Postępowanie sądowe co do wypadku Duvala poczyni nowe odkrycia. Clemenceau uważa dymisję gabinetu Ribota za konieczność państwową. O kandydaturze swojej na stanowisko prezesa ministrów Clemenceau nie myśli.

Ze świata.

Stany Zjednoczone i Daleki Wschód.

«Tägl. Rundsch.» donosi z Haagi: Z dobrze poinformowanego dyplomatycznego źródła w Haadze zapewniają, że obecnie między koalicją a Stanami Zjednoczonemi toczą się ważne dyplomatyczne rokowania, mające na celu osiągnięcie porozumienia między Ameryką i Japonją w sprawie wschodnioazjatyckiej polityki Japonji w Mandżurji północnej, Chinach i Syberji. Stany Zjednoczone zgodziły się podobno zasadniczo i ostatecznie uznać rozszerzenie japońskich wpływów na tych terenach, oraz w Kiao-Czau i Szantunie jako status post bellum. W sprawie wwozu amerykańskich i japońskich towarów do Chin i gospodarczego objęcia Chin przez kapitał japoński i amerykański nastąpić ma oddzielna ugoda, w zamian za to Japonja ma się zrzec wszelkich pretensji do uregulowania sprawy japońskiej emigracji do Kalifornii. Równocześnie rozważa się myśl sojuszu militarnego między Japonją a Stanami Zjednoczonemi. Ameryka zobowiązuje się popierać politycznie i wojskowo Japonję w wystąpieniach jej na Dalekim Wschodzie, natomiast w razie zagrożenia Stanom, Japonja obejmuje zabezpieczenie zachodniego wybrzeża Ameryki. W sprawie wszystkich szczegółów tej ugody toczą się między Tokio a Waszyngtonem narady od początku lipca.

ROSJA.

Propozycja angielska co do ex-cesarza.

«Tägl. Rund.» donosi ze Sztokholmu pod datą 4 b. m., iż rząd angielski, według gaz. «Birżewyja Wied.» zaproponował ponownie rządowi rosyjskiemu przewieźć ex-cesarza wraz z jego rodziną na krążowniku angielskim do Anglji.

Minister spraw zagranicznych, Tereszczenko odrzucił tą propozycję i oświadczył, iż takowa jest obecnie nie do wykonania.

Katastrofa w Kazaniu.

«Voss. Ztg.» donosi ze Sztokholmu następujące szczegóły eksplozji w Kazaniu, przy której zginęło 1500 ludzi. Zastępca dowódzcy naczelnego kazańskiego okręgu wojennego już przed dwoma tygodniami został zawiadomiony przez miejscowy komitet żołnierski, iż cały garnizon postanowił oprzeć się przewiezieniu na tak zwany

front północny, oraz przeszkodzić przewiezieniu na front, znajdującej się w Kazaniu amunicji. Na zapytanie tymczasowego dowódzcy z Petersburga nadeszła odpowiedź, iż w razie potrzeby żołnierzy «uspokoić należy siłą». Bezpośrednio po ogłoszeniu petersburskiego rozkazu rozpoczęły się masowe wyjazdy z Kazania do Samary, Permu i w kierunku Moskwy. Bunt rozpoczął się w ten sposób, że bataljony zastępcze 41 ej dywizji, które miały ruszyć na front, chciały porzucić koszary. Kilka sotni 5-go pułku kozaków dońskich, sprowadzonych z Samary, otoczyły koszary. Po krótkiej walce piechurzy rozerwali pierścień kozaków i zdobyli następnie z bronią w ręku wielką kazańską fabrykę prochu, należącą do rządu. Tam połączyli się z komendą, strzegącą fabryki, podczas gdy żołnierze z 41 brygady artylerji otoczyli fabrykę broni. Wkrótce potem olbrzymia fabryka wyleciała w powietrze, grzebiąc napastników, policję i robotników. Następnie przyszła kolej na szereg licznych mniejszych i średnich fabryk, warsztatów amunicji, które również wyleciały w powietrze. Godnem uwagi jest, że wysadzenia i uszkodzenia ominęły zupełnie rządowe budynki. Próby oddzielnych małych oddziałów wdarcia się do tak zwanego Kremla, siedziby władz rządowych i wojskowych, udaremnione zostały energicznie przez samych towarzyszów.

Ordynacja wyborcza do konstytuanty.

«Deutsche Tagesztg.» donosi z Zürichu, iż rząd rosyjski ogłasza ordynację wyborczą do konstytuanty.

To zgromadzenie ustawodawcze ma się składać z przedstawicieli ludności obojga płci, wybranych na podstawie równego, bezpośredniego i tajnego prawa wyborczego, oraz proporcjonalnego systemu wyborów.

Petersburg i Moskwa tworzą specjalne okręgi wyborcze. Uprawnieni do wyborów są wszyscy obywatele rosyjscy obojga płci, którzy ukończyli 20 lat.

Wojskowi mają prawo brać udział w wyborach, o ile w dniu powołania posiadali uprawniający do wyborów wiek.

Praw wyborczych są pozbawieni chorzy-umysłowo, głuchoniemi, skazani na ciężkie roboty i więzienie, umyślni bankruci oraz dezerterzy.

Członkowie domu Romanowych nie mają posiadeć ani czynnego, ani biernego prawa wyborczego.

Lista wyborców nie może zawierać żadnych danych co do płci i religji. Jeden kandydat może być obrany w kilku okręgach, najwyżej jednak w 5.

Buchanan o celach wojennych Anglji.

Jak donosi ze Sztokholmu «Tägl. Runn.» pod datą 4 bm., z Petersburga komunikują, iż poseł angielski sir George Buchanann udzielił przedstawicielom pism rosyjskich wyjaśnień co do celów wojennych Anglji, pragnąc usunąć istniejące w Rosji nieporozumienie co do polityki państw koalicyjnych w sprawie celów wojennych.

Buchanan oświadczył, iż koalicja, tak samo jak i Rosja, nie domaga się żadnych zaborów i odszkodowań, ale że Niemcy muszą opłacić odszkodowanie za straty, wyrządzone przez wojska niemiecka na terenach okupowanych.

Anglja pragnie jak i Rosja szybkiego pokoju. Ale po wszystkich poniesionych ofiarach nie może przecież być zawarty pseudo-pokój.

Anglja nie walczy w imię imperjalizmu, lecz w imię demokracji.

W końcu ambasador zaznaczył iż armja angielska we Flandrji, przedsiębrała swą ostatnią ofensywę na pierwszej linji dlatego, aby ulżyćej w poskanej przez wroga armji rosyjs-ki,

W sprawie organizacji armji.

Gazeta kopenhaska «National Tidende» donosi z Petersburga, iż kierownik ministerjum wojny, Sawinkow, oświadczył, iż ministerjum wojny oraz marynarki doręczą rządowi plan co do nowego układu stosunków poza frontem.

Komisarze rządowi przy armji, oraz obecne organizacje w wojsku, zostaną utrzymane, jednak ta ostatnia nie będzie miała więcej prawa napastować wydawane jej rozkazy lub dokonywać nominacji.

«Matin» donosi z Petersburga, że na froncie południowo-zachodnim nigdzie nie nadeszła mąka. Sytuacja jest krytyczna. Armje wkrótce nie będą miały wcale chleba. Dowódzcy wojskowi zostali zawezwani do rekwirowania mąki, w razie potrzeby siłą.

Pomoc finansowa Ameryki.

Korespondent petersburski «Corriere della Sera» donosi pod datą 2 bm., iż jest zaprzeczona notatka o zapewnieniu przez Amerykę Rosji pożyczki w sumie miljarda dolarów. Ameryka zamierza utrzymywać swą pomoc dla Rosji ściśle w granicach obstalunków rosyjskich dla przemysłu amerykańskiego.

Narazie stosunki w Rosji zamało budzą zaufania zarówno w Ameryce, jak i wśród pozostałych sprzymierzeńców.

KRONIKA.

—:—

KALENDARZY.

Dziś: Wigilja. Reginy.
Jutro: NARODZENIE N. M. P.
Pojutrze: Serafiny.
Wschód słońca—o g. 5 m. 18.
Zachód słońca—o g. 6 m. 39

WIADOMOŚCI KOŚCIELNE.

— Jutro, d. 8 września, w kościele po-Misjonarskim z powodu uroczystości Narodzenia M. B. odprawiona będzie solenna wotywa o godz. 9-ej, suma o g. 10½, nieszpory o godz. 5.

— W niedzielę, d. 9 września, w kościele św. Katarzyny wypada uroczystość poświęcenia tego kościoła. Uroczyste nieszpory będą odprawione o g. 4, suma zaś o g. 10.

Z WILNA.

— **Otwarcie jadłodajni.** Jak donoszą nam, od soboty, 8 b. m., zacznie normalnie funkcjonować jadłodajnia dla inteligencji № 234 przy ul. Bakszta № 2 (hotel Niszkowskiego, w byłym lokalu restauracji). Jak widać z dotychczasowej próbnej frekwencji, kuchnia ta położona w centrze najruchliwszej staromiejskiej dzielnicy stać się może ośrodkiem zwłaszcza naszych sfer handlowych i przemysłowych.

— **„Książeczki kontrolowe".** Na skutek porozumienia się przedstawicieli Pol. T-w Dobroczynnych rozdawane będą wszystkim polskim instytucjom dobroczynnym tak zwane «Książeczki Kontroli, mające na celu nowe dokładne i sprawiedliwe przeregestrowanie wszystkich osób, korzystających z dobroczynności publicznej, jednocześnie książeczki takie mają zapobiedz wyzyskiwaniu instytucji dobroczynnych przez osobniki, które wytworzyły sobie z tego proceder.

Każda instytucja po otrzymaniu od Centrali żądanej ilości «Książeczek Kontroli» winna na stronicy 1-ej przyłożyć pieczęć własną—na stronicy 2-iej wpisać nazwisko, imię i adres osoby wspieranej—poniżej zaś skrupulatną opinję o ubóstwie tejże osoby. Po wpisaniu tych szczegółów książeczkę należy zwrócić do Centrali Polskich T-w Dobroczynnych (ul. Wileńska № 25) w celu postawienia numeru i wpisania posiadacza książeczki do spisu ogólnego osób przez T-wa Dobroczynne wspieranych.

Po zaregestrowaniu Centrala odeśle książeczkę właściwej instytucji, która wręczy ją właścicielowi i na stronicy 3-iej oraz następnych notować będzie daty wydawania zapomóg i rodzaj tychże.

Na skutek uchwały przedstawicieli T-w Dobroczynnych, nikt bez posiadania książeczki nie będzie mógł otrzymać wsparć i zapomóg.

Pożądanem jest również, aby prywatne osoby, które udzielając wsparć, żądały okazywania sobie «Książeczek Kontroli», gdyż w ten sposób tylko zapobiedz będzie można ulicznej żebraninie, będącej bardzo często procederem osobników najmniej na wsparcie zasługujących.

Ponieważ każdy biedny ma prawo żądać sprawdzenia jego ubóstwa i wydania mu «Książeczki Kontroli» przeto nikomu, który książeczki nie posiada, wsparcia wogóle nie powinny być wydawane. (2)

— **Sjonizm w Wilnie.** «Hajnt» warszawski pisze: Z Wilna donoszą o silnym ruchu sjonistycznym, jaki tam nastał w ostatnich czasach. W dniu rocznicy zgonu Herszla, w gmachu cyrkowym, odbyło się wspaniałe zebranie. Kolosalny budynek był przepełniony tysiącami ludzi. Zebranie powzięło następującą rezolucję: «Łączymy swój głos z ogromnym głosem całego narodu żydowskiego za prawami historycznemi do naszego kraju; w imię kultury ludzkiej żądamy od wszystkich narodów rozwiązania dwutysiącoletniej straszliwej kwestji żydowskiej».

Szczególnie silne wrażenie wywarł fakt, że rabinat wileński odbył zebranie i powziął rezolucję popierania sjonizmu. W sobotę w 25 bóżnicach wileńskich wygłosili o tem kazania wszyscy rabini wileńscy».

— **Sprostowanie.** Do kronikarskiego artykuliku w n-rze wczorajszym pisma naszego, «Ś. p. Świdówna i Syrokomla» wkradł się niepożądany błąd zecerski, mianowicie na skutek wadliwie umieszczonego przecinka, spaczony został sens ostatniego ustępu, który właściwie powinien brzmieć: «Ś. p. Świdówna spoczęła na Rosie, w pobliżu dawnych druhiń swoich—sióstr niezapomnianego Titiusa» i t. d. Dr. Titius bowiem spoczywa na cmentarzu ewangelickim, zaś siostry jego, ś. p. M. Jakubowska i G. Titiusówna—na Rossie.

— **Z „Lutni".**

Prace przygotowawcze, dotyczące wystawienia głośnej sztuki Gabrjeli Zapolskiej «Sybir», dobiegają końca.

Patrjotyczny ten utwór dramatyczny ukaże się w Wilnie po raz pierwszy na otwarcie sezonu zimowego w sobotę, 8 bm. Autorka «Tamtego» przypomina w sztuce rok 1863, ukazując jaskrawe, lecz prawdziwe obrazy tej pełnej cierpień, bólu i zawodów, a jednocześnie pełnej poświęceń i czynów bohaterskich przeszłości.

Udział w tej sztuce bierze cały zespół teatralny «Lutni» zwiększony przez dobrane i uzdolnione siły dramatyczne, zaproszone do wspólnej a moralnej pracy.

Kasa czynną jest codziennie od g. 5—8 wiecz.

Rozmaitości.

[§] **Kartki na wódkę.**

— Czytałeś pan? W Szwecji zaprowadzono karty na wódkę! A gdyby tak u nas do tego doszło? Cobyś pan powiedział?

— Nic. Piłbym za kartkami.

— Ale byłaby ograniczona racja.

— A czy kartek na chleb nie można kupić?

— Są i inne ograniczenia. Naprzykład: można wypić 15 centylitrów wódki i jedną szóstą litra ponczu, albo jeszcze 7 i pół centl. wódki tylko przy obiedzie, kosztującym conajmniej półtorej korony.

— Ha, możnaby zjeść i dwa obiady, gdyby apetyt i pragnienie dopisało.

— I sprzedaż trunków odbywa się tylko do godziny 3 po południu.

— Pi, i tak teraz po nocach się nie pije. A można się pośpieszyć!

— Jest jeszcze jedna klauzula. Wydanie karty na wódkę może być wstrzymane na... życzenie żony.

— O, do djabła! To najgorszy sęk!

— Przypuszczasz pan, że żona byłaby przeciwna wydaniu karty?

— E, nie! Tylko — jakby się to trzeba żonom opłacać za pozwolenie! Niech Pan Bóg broni!

KINEMATOGRAF „HELIOS" Wileńska 38, róg Ś-to Jerskiej.

Dziś nowy program obrazów. — **Wodospady na Imatrze,** widoki z natury. **„OLIVER TWIST"**, w 5-ciu dużych częściach. Bardzo zajmująca ilustracja znanej powieści Scharlesa Dickensa.—**„Nie wierz obłudzie"**, bardzo wesoła komedja w 3 częściach. Początek o godz. 5-ej. Koniec o godz. 11-ej wiecz. **Anons!** W sobotę, 8 września będzie demonstrowana zajmująca cały świat sensacja: **„Potęga floty niemieckiej w nieograniczonej wojnie podwodnej i napowietrznej".** Wejście do kinematografu jest wolne tak dla wszystkich cywilnych, jak i dla wojskowych.

Kto chce sprzedać za dobrą cenę (do magazynu, a nie prywatnie) **cenności:** perły, brylanty, złote i srebrne rzeczy, oraz zegarki. **Milejkowski,** Wielka 70, obok mag. Alszwanga. r-k
Płacę najwyższe ceny.

Do sprzedania wózek wygodny dla chorego. Zauł. Rossa 3, Kozakiewicz. 693

Kto chce sprzedać prywatnie za dobrą cenę (nie do magazynu) cenności: perły, drogie kamienie, zegarki, antyki, lombardowe kwity i sztuczne zęby. Tatarska 20—1, f. Poczter. r-k

Księgarnia J. Zapaśnik
otrzymała na skład główny:

Górski Cz. X.	Ksiądz do chorego	—,24 f.
« « «	Pokuta	—,40 «
Rituale Brevius		1,60 «
Obst Jan.	Wielkie przewroty dziejowe	1,60 «

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Księgarnia J. Zapaśnik otrzymała na skład główny:
T. Makarewicz. Notatki z dziejów powszechnych.
Historja Starożytna.
Cena 90 kop.
Do nabycia we wszystkich księgarniach.

2 mieszkania do wynajęcia na parterze (2 pokoje z kuchnią i 6 pokoi). Królewska 9—1, Perkowski. 684

Potrzebny stróż z rodziną osób dorosłych. Subocz № 19, «T-wo pomoc w pracy». 691

Druk i nakład drukarni wydawniczej ks. A. Rutkowskiego, Królewska (Botaniczna) 7. Odpowiedzialny za redakcję St. Łukaszewicz.